

UZASADNIENIE

K. T. został oskarżony o to, że w dniu 21 października 2016 roku w Ł. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził uprawnionego przedstawiciela (...) Sp. z o.o. z/s w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zawarcia umów o kredyty nr (...) w wysokości 250 zł i nr (...) w wysokości 500 zł wprowadzając w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru i możliwości spłaty pożyczek czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. z/s w K.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 roku, w sprawie o sygn. akt II K 422/17, Sąd Rejonowy w Łowiczu:

I. po ustaleniu, że opisanego powyżej czynu **K. T.** dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, uznał oskarżonego za winnego jego popełnienia i za tak przypisany czyn z mocy art. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 750 zł na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. z/s w K.;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. S. kwotę 619,92 zł, obejmującą także należny podatek VAT, za udzielenie oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu sądowym;

IV. ustalił, że koszty sądowe w niniejszej sprawie ponosi w całości Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. T..

Obrońca oskarżonego P. O. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając skarżonemu rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez przyjęcie, iż w chwili zawarcia przedmiotowych umów pożyczek oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia pokrzywdzonej Spółki do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, za pomocą wprowadzenia jej w błąd – podczas gdy z prawidłowo ocenionych zeznań świadka G. G. wynika, że w czasie nawiązywania stosunków pożyczek oskarżony w odpowiedzi na pytania przedstawiciela pokrzywdzonej ustnie podał cel, na jaki potrzebuje pieniądze, w ten sam sposób opisał także swoją ówczesną, rzeczywistą sytuację majątkową, a nadto chciał wtedy, żeby tę pożyczkę spłacić w umówionych ratach – powyższe uchybienie skutkowało przypisaniem oskarżonemu sprawstwa przestępstwa oszustwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez błędne miarkowanie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i co za tym idzie niedostateczne uwzględnienie w tej ocenie niskiej wysokości szkody wyrządzonej w majątku pokrzywdzonej Spółki (w kwocie 750 złotych) oraz niedostrzeżenie przewagi łagodzących elementów podmiotowo – przedmiotowych tego przestępstwa – powyższe uchybienie skutkowało zarówno błędnym ustaleniem, że czyn oskarżonego wypełnił jedynie znamiona typu podstawowego występku z art. 286 k.k., podczas gdy stanowił on wypadek mniejszej wagi w rozumieniu § 3 tego przepisu, jak i w konsekwencji wymierzeniem za to rażąco surowej kary pozbawienia wolności;

W związku z powyższym obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w punkcie I sentencji tego orzeczenia.

Z ostrożności procesowej, w wypadku podzielenia przez sąd odwoławczy stanowiska sądu pierwszej instancji, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona występkę stypizowanego w art. 286 k.k., obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i:

1. ustalenie, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I sentencji tego orzeczenia stanowił wypadek mniejszej wagi;
2. przyjęcie w podstawie skazania art. 286 § 1 i 3 k.k., zaś w podstawie wymiaru kary art. 286 § 3 k.k.;
3. wymierzenie oskarżonemu stosunkowo łagodnej kary grzywny albo kary ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. T. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnej zasady postępowania karnego – wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, jak i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie – w argumentacji podniesionej w treści wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów, forsując pogląd, iż oskarżony przystępując do podpisania umowy pożyczki z przedstawicielem Spółki (...) Sp. z o.o. nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia pokrzywdzonej Spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z takim poglądem, w świetle ujawnionych okoliczności zawarcia umowy pożyczki, nie sposób się jednakże zgodzić. Wskazać bowiem należy, iż oskarżony dobrze przygotował się do spotkania ze świadkiem G. G. – przedstawicielem podmiotu udzielającego krótkoterminowych pożyczek – był schludnie ubrany, miał uporządkowane mieszkanie, zadbał również o to, by podczas podpisywania umowy w mieszkaniu znajdował się członek rodziny – w celu

uwiarygodnienia jego osoby, przedstawił cel, na jaki zaciąga pożyczkę, tak by nikt nie nabral podejrzeń co do autentycznych intencji oskarżonego, a co najistotniejsze i co wymaga szczególnego podkreślenia – przedstawił umowę o pracę, z której wynikało, że od dnia 01 kwietnia 2006 roku jest zatrudniony na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy i osiąga z tego tytułu stałe dochody. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, że przedmiotowa umowa o pracę została z oskarżonym K. T. rozwiązana w dniu 26 lipca 2007 roku (pismo ze (...) Fabryki (...) J. D. – k. 29), a zatem w chwili, kiedy oskarżony przystępował do zawarcia umowy pożyczki (21 października 2016 roku) nie był zatrudniony od ponad 9 lat w przedsiębiorstwie (...), z którym podpisaną miał uprzednio umowę o pracę. Oznacza to, że K. T. świadomie wprowadził w błąd G. G. – zdawał sobie sprawę z tego, że będąc osobą bezrobotną i nieosiągającą żadnych dochodów – nie uzyska pożyczki, zatem znalazł starą umowę o pracę i ją przedstawił jako aktualnie go obowiązującą. W świetle tak ustalonych okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać, że oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i z zamiarem bezpośrednim wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej Spółki.

Jednocześnie za całkowicie nietrafną należy uznać argumentację obrońcy oskarżonego, iż zachowanie oskarżonego należy kwalifikować jako wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 286 § 3 k.k. Wskazać należy, iż oceniając, czy w danej sytuacji doszło do wypadku mniejszej wagi należy brać pod uwagę szereg czynników, a nie jedynie wartość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody. Tymczasem obrońca oskarżonego K. T. podkreśla, iż oskarżony swoim zachowaniem doprowadził Spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jedynie w kwocie 750 złotych i że taka kwota dla Spółki, która trudni się udzielaniem pożyczek o zwiększonym stopniu ryzyka jest kwotą nieznaczną. Takiej argumentacji obrońcy oskarżonego sąd odwoławczy nie może jednakże podzielić – sam fakt, iż dla działającej na rynku finansowym spółki kwota 750 złotych nie jest kwotą znaczną nie może per se prowadzić do łagodniejszego traktowania sprawy przestępstwa oszustwa. Oczywiście sama wartość szkody jest czynnikiem mającym bardzo duże znaczenie dla oceny czy doszło do wypadku mniejszej wagi, jednakże nie jest to jedyny czynnik. W niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę również to, że oskarżony – jak zostało wyżej dokładnie omówione – działał z zamiarem bezpośrednim wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej Spółki, świadomie i z premedytacją przedłożył przedstawicielowi Spółki dawno nieaktualną umowę o pracę, przygotował się do spotkania, przedstawił wymyślony cel, na jaki miał rzekomo zamiar przeznaczyć pieniądze (świadek G. G. w rozmowie telefonicznej z matką oskarżonego dowiedziała się, że oskarżony prawdopodobnie spożytkował pieniądze uzyskane z pożyczki na gry hazardowe), a następnie unikał kontaktu z przedstawicielem Spółki. Jednocześnie nie można stracić z pola widzenia faktu, iż oskarżony był już wielokrotnie uprzednio karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, co prowadzi do wniosku, iż K. T. jest osobą głęboko zdemoralizowaną, która – jak słusznie zauważył sąd meriti – upodobała sobie pozyskiwanie środków finansowych na drodze popełniania przestępstw zamiast podjęcia pracy zarobkowej.

Na gruncie powyższego nie ma zatem racji skarżący zarzucając wyrokowi sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku, wielokrotnie następnie cytowanym w późniejszych orzeczeniach, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej

wskazano, sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Argumenty skarżącego podniesione we wniesionej apelacji, dotyczące zarzutu naruszenia tak zasady swobodnej oceny dowodów, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez sąd rejonowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami sądu meriti i dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych przez sąd meriti w tym zakresie nie może być zatem w niniejszej sprawie mowy.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego K. T. odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Kwalifikacja prawna czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu także odpowiada prawu.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uniewinnieniem oskarżonego K. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, czego domagał się obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym albo koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nie stwierdzono także tego rodzaju uchybień, które prowadzić musiałyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary. Orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo zawarte w zaskarżonym wyroku bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, również jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty. Wymierzona oskarżonemu K. T. kara 8 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. T. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Z uwagi na fakt, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. S. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. T. z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Ponadto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., mając na względzie sytuację majątkową i osobistą oskarżonego oraz fakt, iż ma on do odbycia karę pozbawienia wolności, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.